

Zdzisław Biegański

Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce (1944 – 1946)

Echa Przeszłości 5, 175-200

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław Biegański

Akademia Pedagogiczna w Bydgoszczy
UWM w Olsztynie

KARA ŚMIERCI W ORZECZNICTWIE SPECJALNYCH SĄDÓW KARNYCH W POLSCE (1944 – 1946)

Liczba i rozmiary zbrodni popełnionych w Polsce lub też przeciwko interesom Polski podczas drugiej wojny światowej sprawiły, że przez wiele lat, praktycznie do dziś, sprawy o przestępstwa wojenne stanowiły jeden z najważniejszych i przyciągających powszechną uwagę problemów. Równocześnie postulat surowego ukarania przestępców wojennych był szczególnie silny i powszechny. Oczekiwania takie wynikały m.in. z ogromnych strat ludnościowych, spowodowanych przez stosowanie zbrodniczej polityki przez Niemcy i ZSRR. W przeliczeniu na tysiąc mieszkańców Polska poniosła największe straty demograficzne spośród wszystkich państw uczestniczących w drugiej wojnie światowej, a wśród zabitych zdecydowanie przeważały osoby cywilne, ofiary zbrodniczej polityki Niemiec i ZSRR¹. Właśnie w Polsce liczba procesów, będących jednak rozliczeniem tylko okupacji niemieckiej, w zestawieniu z pozostałymi krajami dotkniętymi okupacją i wojną, należy do największych². W latach 1944 – 1969 za przestępstwa okupacyjne skazano ogółem 17 845 osób, w tym ponad 1500 na karę śmierci. Wśród nich było 5432 Niemców, natomiast pozostali w liczbie 12 413, to Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Żydzi i inni³.

¹ Straty ludnościowe Polski szacuje się na około 5 800 000 osób, z których tylko 320 000 przypada na siły zbrojne, podczas gdy, na przykład, Brytyjska Wspólnota Narodów straciła 467 000 osób, w tym 94 000 stanowiły osoby cywilne. Zob. A. Czubiński, *Historia powszechna XX wieku*, Poznań 2003, s. 457.

² Do porównania skali opisywanego zjawiska może posłużyć liczba skazanych w niektórych państwach, np. w Holandii skazano 204 osoby, w tym 16 na karę śmierci, a w Belgii 75 osób, w tym 10 na śmierć. Zob. A. Ruckerl, *Ściganie zbrodni hitlerowskich 1945 – 1978*, Warszawa 1980, s. 82.

³ *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980, s. 73.

Jedynie sądy radzieckie charakteryzowały się większą surowością i liczbą orzeczeń w sprawach przeciwko przestępcom wojennym. We wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec skazano około 22 000 zbrodniarzy, w tym 806 na karę śmierci (wykonano 486 wyroków)⁴. Sądy Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego do 1974 r. skazały 6358 osób, w tym 12 osób na karę śmierci i 98 na dożywotni pobyt w więzieniu. Sądy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tym czasie ukarały 12 844 zbrodniarzy, natomiast w Austrii skazano 13 624 osób, w tym 43 osobom wymierzono karę śmierci. Ogółem za zbrodnie z lat wojny skazano około 68 000 Niemców⁵.

Większość państw uczestniczących w wojnie rozprawiła się też z rodzimymi kolaborantami. W rozliczeniu tego zjawiska, mierząc je liczbą wyroków i wymiarem kary, przodowały ZSRR, Francja (m.in. skazanie na śmierć marszałka Philippa Petaina i b. premiera Pierre Laval), Bułgaria i Polska. Na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę nie doszło do powstania polskiego rządu kolaboracyjnego, ponieważ okupant nie widział potrzeby tworzenia takiego rządu. Kolaboracja miała ograniczony zasięg. Czesław Łuczak ocenia, że z Niemcami współpracowało około 17 000 członków ruchu oporu, tzn. 3% ich ogólnego stanu liczebnego, co stanowiło jeden z najniższych wskaźników kolaboracji z okupantem spośród podziemnych organizacji istniejących we wszystkich państwach okupowanych⁶. Okupant rekrutował swoich konfidentów w Polsce głównie za pomocą metody szantażu, grożąc im lub członkom najbliższej rodziny śmiercią, rzadziej korzystał z osób kierujących się chęcią osiągnięcia korzyści materialnych i politycznych.

Ukaranie przestępców, zdrajców i zbrodniarzy niemieckich przewidywały władze polskie, zarówno związane z rządem emigracyjnym, jak i z ZSRR. W okresie okupacji zorganizowano sprawnie działający wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego, który miał zająć się sądzeniem agentów, konfidentów, dezterterów, szabrowników i bandytów. Już 16 kwietnia 1940 r. Komitet Ministrów dla Spraw Kraju powołał Sądy Kapturowe jako specjalne sądy karne przy komendantach obszarów i okręgów ZWZ oraz przy Delegatu-

⁴ W radzieckiej strefie okupacyjnej sądy te skazały ponad 17 000 osób, przed sądami amerykańskimi postawiono 1061 przestępców wojennych, skazano 885 z nich, w tym 324 na karę śmierci, sądy angielskie orzekły 1085 wyroków skazujących, w tym 240 wyroków śmierci, natomiast sądy francuskie skazały 2107 osób, w tym 104 na karę śmierci. 200 osób skazały ponadto Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze i amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Zob. *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974*, oprac. Cz. Pilichowski, Warszawa 1975, s. 161-164; W. Szulc, *Z problematyki ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1973, nr 1, s. 60; Cz. Pilichowski, *Referat sprawozdawczy*, [w:] *Zachować pamięć*, Warszawa 1984, s. 30.

⁵ Zob. *Badanie i ściganie...*, s. 142, 162-174.

⁶ Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 390-391.

rach Okręgowych. Od lutego 1942 r. działały Wojskowe Sądy Specjalne przy Dowódcy Armii Krajowej oraz Wojskowe Sądy Specjalne przy Komendantach Okręgów. W grudniu 1942 r. utworzono z kolei Cywilne Sądy Specjalne, orzekające w sprawach osób dopuszczających się ciężkich przestępstw przeciwko interesom Podziemnego Państwa Polskiego i obywatelom polskim. Zgodnie z rozkazem nr 65 Dowódcy AK „zglądzenie obywatela Rzeczypospolitej mogło nastąpić wyłącznie na mocy legalnego wyroku sądowego”. Dopuszczano jedyne odstępstwo od tej zasady w przypadku likwidacji rewolucyjnej⁷. Ze względu na szczególne warunki okupacji polskie sądy specjalne najczęściej stosowały dwójakiego rodzaju orzeczenia: kara śmierci lub uniewinnienie. Własne sądy miały ponadto Narodowe Siły Zbrojne. Sądownictwo specjalne działało w czasie Powstania Warszawskiego. Orzeczono wówczas ponad 50 wyroków śmierci, z których wykonano 35. Powoływaniu sądów specjalnych towarzyszyło wydanie odpowiednich kodeksów zawierających przepisy prawa materialnego, określających rodzaje zbrodni, wymagających surowego ukarania. 30 marca 1943 r. ukazał się dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, ustalający przestępstwa zagrożone karą śmierci albo dożywotniego więzienia. Dokument ten wyprzedzał późniejsze ustalenia międzynarodowe dotyczące karania przestępców hitlerowskich⁸. Według niepełnej statystyki polskie sądy specjalne w czasie okupacji rozpatrzyły około 5000 spraw, wydały 3000 – 3500 wyroków śmierci, z których wykonano 2500⁹.

Problem ukarania przestępstw okupacyjnych należał do głównych priorytetów władz powstałego w rezultacie drugiej wojny światowej, uzależnionego od ZSRR, państwa polskiego. Zapowiedź karania przestępców wojennych i obywateli polskich współpracujących z okupantem znalazła się w pierwszych enuncjacjach programowych nowych władz. Krajowa Rada Narodowa już w lutym 1944 r. zapowiedziała, iż „żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary”¹⁰. W nowej rzeczywistości komunistki przystąpili też do tworzenia regulacji prawnych, aby skutecznie rozliczać skutki wojny i okupacji. Równocześnie postanowili przystosować prawo karne i funkcjonowanie sądów do swoich potrzeb, do realizacji politycznych i gospodarczych celów w okresie budowy podstaw nowego ustroju. Prawo nowego

⁷ S. Gondek, *Polska karząca 1939 – 1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 41-42.

⁸ S. Jankiewicz, *Przygotowania rządu RP w latach II wojny światowej do procesu zbrodniarzy hitlerowskich. Dekret prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, „Pamięć i Sprawiedliwość”, Biuletyn GKBZpNP – IPN, t. XL, Warszawa 1997 – 1998, s. 44-56.*

⁹ S. Gondek, *Polska karząca...*, s. 47 i 114. Zob. też P. M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej*, Warszawa 1988.

¹⁰ Zob. J. Sawicki, T. Cyprian, *Prawo polskie w walce z hitleryzmem i kolaboracją*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 11-12.

typu, traktowane jako narzędzie zabezpieczenia interesów rządzących, szybko odcięto od uniwersalnych zasad prawnych. Jego podstawowymi cechami była etatyzacja, czyli podporządkowanie organom państwa, represyjność, instrumentalizm, nieścisłość reguł, dążenie do szerokiej penalizacji przejawów życia politycznego i społeczno-gospodarczego¹¹.

Konstruowanie nowych przepisów prawa karnego rozpoczęto za pomocą dekretów PKWN z końca sierpnia i września 1944 r.¹² Pierwszy z nich był realizacją powszechnie oczekiwanego postulatu wymierzenia sprawiedliwości w stosunku do osób odpowiedzialnych za zbrodnie z lat wojny i okupacji. W jakiejś mierze miał on też znaczenie propagandowe, gdyż władza mogła zmanifestować swoją obronę polskości. Odpowiedzialność za zbrodnie wojenne ujęto w dekrecie z 31 sierpnia 1944 r. *O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*¹³. Z dekretem tym łączył się kolejny, z 12 września 1944 r. *O specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich*¹⁴. 4 listopada 1944 r. PKWN przyjął dekret *O środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu*¹⁵. Z kolei 28 lutego 1945 r. przyjęto dekret *O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów*, zmieniony następnie na posiedzeniu KRN w dniu 6 maja 1945 r.¹⁶ Do odpowiedzialności karnej mieli być pociągnięci także ci obywatele polscy, którzy zgłosili przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej. Kwestie tę regulował dekret z 28 czerwca 1945 r.¹⁷

Dekret z 31 sierpnia 1944 r., zwany potocznie dekretem sierpniowym, był tym aktem prawnym, który przewidywał stosowanie drakońskich sankcji

¹¹ A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2000, s. 40 i n.; A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 9-39.

¹² Na temat genezy wojskowego prawa karnego PRL zob. A. Lityński, *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*, Problemy Prawa Karnego, t. XXI, pod red. K. Marszałka, Katowice 1995.

¹³ DzU RP z dnia 13 IX 1944 r., nr 4, poz. 16. Zob. A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, praca zbior. pod red. A. Ajnenkiela, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 125-136.

¹⁴ DzU RP 1944, nr 4, poz. 21. Zob. Cz. Pilichowski, *Sprawa ścigania zbrodni hitlerowskich w Polsce Ludowej*, [w:] *Państwo, prawo i prawnicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego*. Materiały z sesji z okazji 35-lecia PRL Warszawa 13-15 września 1979, red. A. Łopatka i A. Schlemik, Warszawa 1979.

¹⁵ DzU RP 1944, nr 11, poz. 54.

¹⁶ DzU RP 1945, nr 7, poz. 30 i nr 17, poz. 96. Szczegółowe omówienie wspomnianych dekretów zob. A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, s. 33 i n.

¹⁷ DzU RP 1945, nr 41, poz. 237 z późniejszymi zmianami.

karnych. Na cztery zapisane w tym dekrete przepisy w trzech przypadkach można było orzec karę śmierci. Do skazywania na najwyższy wymiar kary wykorzystywano z reguły artykuł pierwszy¹⁸. Dekret przewidywał stosowanie sankcji bezwzględnie określonej w tym artykule: kary śmierci wobec osób, które brały udział w dokonywaniu zabójstw osób, należących do ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych (art. 1 pkt 1). Podobnie karano za wskazanie lub ujęcie osoby należącej do kategorii prześladowanej lub ściganej przez władze okupacyjne, jeżeli było to spowodowane względami natury politycznej, narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej. Surowej ocenie podlegały także donosicielstwo do władz okupacyjnych oraz inne formy współpracy z nimi. Szeroko interpretowano pojęcie „udziału w dokonywaniu zabójstw”, które zawierało m.in. podżeganie i pomocnictwo, udział w akcjach policyjnych i sądach niemieckich (świadczenie na niekorzyść Polaków). W takim przypadku karę śmierci stosowano obligatoryjnie¹⁹. Wiele zapisów umożliwiało swobodną interpretację i dowolne niemal oskarżanie „osób idących na rękę władzy okupacyjnej”²⁰. Dostrzec można, że dyspozycje ukierunkowane na zwalczanie przestępstw z lat wojny i okupacji były tak skonstruowane, aby objąć swym zasięgiem jak największą liczbę osób. W ówczesnej praktyce orzeczniczej określono trzy typy przestępców wojennych, których należało w bezwzględny sposób ustalić i ukarać. Byli to przede wszystkim Niemcy, odpowiedzialni za zbrodnie, znęcanie się, wymuszanie świadczeń, albo w inny sposób biorący udział w działaniach na szkodę państwa i obywateli polskich; sankcje karne mieli także ponieść tzw. zdrajcy czynni, tzn. ci obywatele polscy, którzy bezpośrednio współpracowali z Niemcami w prześladowaniu ludności polskiej; wreszcie tzw. zdrajcy bierni, tzn. Polacy, którzy w inny sposób wspierali Niemców, wyrzekli się polskości i byli z tego tytułu uprzywilejowani²¹.

¹⁸ Wspomniany artykuł brzmiał: „Kto idąc na rękę władzy okupacyjnej a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi, przyczynił się do ich prześladowania b) działał lub działa na szkodę poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za przestępstwa pospolite) przez skazanie, ujęcie lub wywołanie podlega karze śmierci”. Zob. J. Sawicki, B. Walawski, *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu z komentarzem*, Warszawa 1945.

¹⁹ A. Lityński, *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski ludowej*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*, Katowice 1992, s. 116 i n.

²⁰ Później zastąpiono zwrotem: „kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”. Zmiana ta, jak przypuszcza Adam Lityński – autor licznych publikacji na temat prawa karnego okresu stalinowskiego, była celowa. Chodziło o uniknięcie jakichkolwiek możliwości odniesienia pierwotnego zwrotu do faktu niewątpliwej okupacji połowy terytorium państwa polskiego przez ZSRR po 17 września 1939 r.

²¹ R. Lessel, *Zdrajcy przed sądem. Sądownictwo specjalne w Polsce*, Warszawa 1945, s. 8-9.

Często przyczynę skazania na najwyższy wymiar kary, chociaż z reguły samoistnie niewystarczającą, stanowiło oskarżenie o udział w organizacji przestępczej (art. 4). Dekret ustanawiał odpowiedzialność karną nawet za sam udział „w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”. Za takie organizacje przestępcze, zgodnie z treścią noweli z 10 grudnia 1946 r., dostosowującej wykładnię przepisów do wyroku norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, uważano NSDAP (National Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei), Gestapo, SS (Schutzstaffeln), SD (Sicherheitsdienst)²². Na podstawie artykułu czwartego dekretu w brzmieniu nadanym nowelą z 10 grudnia 1946 r. (DzU RP, nr 69, poz. 366) można było orzec karę śmierci za przynależność do jednej z wymienionych organizacji. Jednocześnie starano się upowszechnić praktykę umożliwiającą szersze i uznaniowe traktowanie przynależności do niemieckich organizacji przestępczych, sugerując sędziom ocenę charakteru poszczególnych organizacji²³. W powojennym orzecznictwie polskim częste były przypadki skazania przez sąd na karę długoletniego więzienia (sporadycznie nawet na karę śmierci) za przynależność podsądnych do organizacji takich, jak Selbstschutz i S.A. (Sturmabteilungen der NSDAP)²⁴. Dopiero w 1947 r. Sąd Najwyższy uznał, że przynależność do NSDAP nie podlegała karze z wyłączeniem stanowisk kierowniczych.

Dekret sierpniowy był następnie kilkakrotnie nowelizowany. W wyniku przeprowadzonych zmian usunięto wiele wad, złagodzone niektóre zapisy (zwłaszcza dotyczące wyłączenia spod bezwzględnie określonej sankcji w postaci kary śmierci niektórych rodzajów działań), wprowadzono postanowienia wynikające z orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w rezolucji z grudnia 1946 r. uznało tzw. zasady norymberskie (statut MTW, wyrok procesu w sprawie głównych zbrodniarzy wojennych z 1 października 1946 r. i wyroki procesów pochodnych) za podstawę kształtowania się prawa międzynarodowego w prawie ścigania przestępców wojennych²⁵. Dwie pierwsze nowelizacje dekretu sierpniowego z 1944 r. spowodowały konieczność wydania ujednoliconego jego tekstu²⁶. Zgodnie z tym dekretem, z dnia

²² DzU RP 1946, nr 69, poz. 376.

²³ Do oceny charakteru organizacji sądy powoływały ekspertów, którymi byli zwykle prezesi Polskiego Związku Zachodniego.

²⁴ Polski ustawodawca upoważnił sądy polskie do uznania za przestępczą każdą inną organizację lub grupę, która miała na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Zob. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1947, nr 4, s. 41.

²⁵ T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie 1945–1955*, Warszawa 1956, s. 350 i n.; L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963, s. 138-139.

²⁶ DzU RP 1946, nr 69, poz. 376.

10 grudnia 1946 r., wprowadzono zasadę, że dekret sierpniowy z 1944 r. stosuje się również wobec osób podlegających właściwości sądów wojskowych.

W powojennych realiach przepisy dekretu PKWN z 1944 r. stały się szybko wygodnym narzędziem rozprawy nie tylko z przestępcami wojennymi. W latach stalinizmu w Polsce na podstawie przepisów dekretu sierpniowego oskarżano i skazywano żołnierzy AK oraz działaczy politycznych podziemia, w tym wielu bohaterów walki o niepodległą Polskę. Skazywano ich, co należy podkreślić, posługując się tymi samymi przepisami prawa, które służyć miały do karania zbrodniarzy hitlerowskich. Wyroki miały dowodzić tezy o współdziałaniu z faszystami członków konspiracji antykomunistycznej, podporządkowanych ośrodkowi dyspozycji w Londynie. Chciano zohydzić w ten sposób rolę instytucji i organizacji podziemnych, związanych z rządem polskim na wychodźstwie. Żołnierzy podziemia traktowano jako zdrajców narodu i kolaborantów, współdziałających z okupantem niemieckim lub pomagających mu. Wielu akowców po aresztowaniu przetrzymywano w celach ze zbrodniarzami hitlerowskimi i volksdeutschami. Wystarczy przypomnieć też, że na podstawie tych przepisów skazano np. jednego z najdzielniejszych przywódców AK, szefa Kedywu Komendy Głównej AK, gen. Augusta Fieldorfa – „Nila”²⁷. Nie uwzględniając złożoności realiów okupacji niemieckiej pociągano do odpowiedzialności karnej wielu Polaków, szczególnie związanych z ruchem oporu i przedwojenną administracją państwową i samorządową, którzy np. na kresach wschodnich byli uczestnikami walk z radzieckimi partyzantami, albo pod okupacją niemiecką zostali wpisani na niemieckie listy narodowościowe²⁸.

Specyficznymi regulacjami prawnymi były kilkakrotnie wydane dekrety o amnestii. Pierwsze ustawy amnestyjne, z 1945 i 1947 r., wykluczały możliwość stosowania zawartych w nich przepisów w odniesieniu do przestępstw określonych w dekrete sierpniowym z 1944 r. Dopiero w ustawie z 22 lipca 1952 r. zobowiązano sądy do łagodniejszej oceny przestępstw ujętych w art. 2 i 3 dekretu, np. zamiast kary śmierci miano wymierzać karę 15 lat więzienia. Najdalej poszły regulacje zawarte w ustawie amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. Postanowiono w niej o umorzeniu wszystkich postępowań

²⁷ Zob. S. Marat, J. Snopkiewicz, *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa-Nila*, Warszawa 1989.

²⁸ W końcu 1945 r. Sąd Grodzki w Łabiszynie skazał np. na 3 lata odosobnienia i przepadek całego mienia 78-letniego, wielce zasłużonego przedwojennego burmistrza tego miasta Wacława Feigla. W czasie wojny, będąc bez środków do życia, wyrzucony z domu, został wpisany do III grupy niemieckiej listy narodowościowej. Wielu mieszkańców Łabiszyna podpisało wnioski do Bieruta o ułaskawienie swojego burmistrza, podkreślając, że w czasie wojny nikomu nie zaszkodził, natomiast pomógł wielu współobywatelom. Opiniując dla Prezydenta, dr Bolesław Walawski, wspierając isticie stalinowski sposób rozumowania, napisał: „Z uwagi na to, że przed wojną był burmistrzem długoletnim, że otrzymał cały szereg odznaczeń od władz polskich, przeto jego obowiązkiem moralnym było wytrwanie przy swojej narodowości do końca” – AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 163, k. 25-28.

w odniesieniu do przestępstw określonych w dekreście sierpniowym, z wyjątkiem zbrodni ściganych z artykułu 1 § 1²⁹. Ustawa ta darowała kary za przestępstwa popełnione przed 15 kwietnia 1956 r., za które zostały orzeczone kary do 5 lat więzienia, o połowę skróciła kary od 5 do 10 lat więzienia, o jedną trzecią kary powyżej 10 lat. Karę śmierci amnestia zamieniała na karę 15 lat więzienia, a karę dożywotniego więzienia na 12 lat. W rezultacie amnestia umożliwiła masowe opuszczenie więzień przez osoby skazane na wysokie kary w latach powojennych. Jeszcze wcześniej, gdyż w lipcu 1950 r., wydano ustawę o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej.

W okresie wprowadzania specjalnego prawa, służącego do rozliczenia przestępczości wojennej i okupacyjnej, zajęto się też powołaniem instytucji, której działalność polegałaby na gromadzeniu możliwie kompletnego materiału dowodowego. Rolę taką miały pełnić Główna i Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Niemieckich, powołane dekretem KRN z 10 listopada 1945 r.³⁰ W latach 1946 – 1949 w Polsce działało ogółem 13 Komisji Okręgowych. Organy Komisji upoważniono do przeprowadzania dochodzeń i przesłuchiwanie świadków z zastosowaniem przepisów kodeksu postępowania sądowego.

Dekretem PKWN z 12 września 1944 r. utworzono przy sądach apelacyjnych Specjalne Sądy Karne w liczbie trzech³¹, a następnie ośmiu (Gdańsk, Toruń, Wrocław, Poznań, Lublin, Katowice, Kraków z Wydziałem Zamiejscowym w Rzeszowie, Łódź z Wydziałami Zamiejscowymi w Warszawie i Białymstoku)³². Przy sądach tych powstały specjalne prokuratury. Specjalne Sądy Karne miały ferować wyroki, które byłyby zadośćuczynieniem dla milionów Polaków, których dotknęły niemieckie zbrodnie i represje z lat wojny i okupacji. Zasięg terytorialny poszczególnych sądów specjalnych zasadniczo pokrywał się z granicami zakreślonymi dla poszczególnych sądów apelacyjnych. Największy obszar podporządkowano Sądowi Specjalnemu Karnemu w Łodzi, którego sesje wyjazdowe odbywały się od Suwałk na północy kraju aż po Częstochowę na południu.

²⁹ DzU PRL, 1956, nr 11, poz. 57.

³⁰ DzU RP 1945, nr 51, poz. 293.

³¹ Do 1 stycznia 1945 r. działało w Polsce już około 100 sądów, w tym trzy sądy apelacyjne: w Lublinie, Warszawie z siedzibą tymczasową w Siedlcach i Krakowie z siedzibą tymczasową w Rzeszowie. Przy wymienionych sądach apelacyjnych powstały pierwsze specjalne sądy karne.

³² Dekret „o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich”, DzU RP 1944, nr 4, poz. 21. Sąd Specjalny Karny w Rzeszowie w 1945 r. funkcjonował samodzielnie przy apelacji rzeszowskiej. Z kolei Wydziały Zamiejscowe w Warszawie i Białymstoku Specjalnego Sądu Karnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi utworzono na początku 1946 r.

Sądy specjalne w założeniu powołano jako instytucje pociągające do odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione w czasie określonym przez dekret sierpniowy (w pierwotnej redakcji: „w czasie po 31 sierpnia 1939 r.”, po nowelizacji dekretu w grudniu 1946 r. ustalono, że jego przepisy stosuje się do czynów popełnionych w czasie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r.). Działalność tych sądów miała zaspokajać naturalną potrzebę większej części społeczeństwa polskiego, żądającej wymierzenia sprawiedliwości wobec zbrodniarzy niemieckich i ich pomocników, natomiast nie chodziło w tym przypadku o kierowanie się w orzecznictwie karą jako środkiem wychowawczym. Dlatego też, oprócz przyjęcia drastycznej represyjności przepisów dekretu sierpniowego, zastosowano nadzwyczajne rozwiązania w zakresie organizacji działalności sądów specjalnych. Procedura postępowania tych sądów została znacznie zmieniona: obowiązywała jednoinstancyjność, oskarżenie nie wymagało uzasadnienia, nie przewidywano prowadzenia śledztwa, a jedynie dochodzenie, wyroki ogłaszano natychmiast po naradzie, były one ostateczne i prawomocne (nie podlegały zaskarżeniu), areszt był obligatoryjny. Wprowadzono skrócone terminy procesowe: prokurator powinien w ciągu 14 dni po zamknięciu czynności śledczych przez UB sporządzić akt oskarżenia, a termin rozprawy głównej należało wyznaczyć w ciągu 48 godzin po otrzymaniu aktu oskarżenia, przewidywano szerokie dopuszczenie dowodów pośrednich, a także możliwość zaocznego rozpatrywania sprawy. Uzasadniając przyjęte nadzwyczajne rozwiązania Jan Sawicki, znany ówczesny sędzia i publicysta pisał: „Ustrój i procedura Sądów Specjalnych stanowią wypadkową emocjonalnych potrzeb chwili i nowych tendencji demokratycznego sądownictwa”³³. Nadzwyczajnie surowe przepisy tłumaczono też koniecznością objęcia procesu karania zbrodniarzy niemieckich kontrolą, by uniknąć samosądów ze strony społeczeństwa polskiego. Skazany na śmierć mógł wnosić o zastosowanie prawa łaski do prezydenta KRN³⁴. Namiastkę drugiej instancji wprowadzono z chwilą powstania w styczniu 1946 r. Najwyższego Trybunału Narodowego. Pierwszy Prokurator NTN miał prawo zakładać kasację od wyroków sądów specjalnych. Sądy te orzekały w składach sędzia i 2 ławników, wyznaczonych przez Prezydium KRN spośród kandydatów przedstawionych przez wojewódzkie rady narodowe, właściwe ze względu na

³³ J. Sawicki, *O prawie sądów specjalnych*, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce*, Warszawa 1945, s. 60.

³⁴ I w tym przypadku obowiązywały skrócone terminy rozpatrywania poszczególnych wniosków. Według wytycznych prawnika B. Bieruta – B. Walawskiego – akta powinny być dostarczane w ciągu 48 godzin od momentu wpływu tych akt do Biura Prezydialnego KRN z odpowiednimi wnioskami Ministerstwa Sprawiedliwości. Zwrot akt z decyzją prezydenta KRN miał nastąpić w ciągu następujących 48 godzin – AAN, KRN, sygn. 152, Specjalne Sądy Karne, k. 14.

siedzibę sądów. Sędziom sądów specjalnych nadano rangę równą sędziom sądów apelacyjnych³⁵.

W literaturze przedmiotu podkreśla się zwłaszcza niski poziom wykształcenia kadr sądowych. Państwo potrzebowało dyspozycyjnych sędziów, a takich znajdowano w wyniku przyspieszonego awansu. W początkowym okresie wprowadzania nowej władzy zaczęto przełamywać bariery związane z przepisami polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., które nakładały na sędziów wysokie wymagania zawodowe, m.in. stanowiska sędziowskie mogli zajmować wyłącznie absolwenci wydziałów prawa po odbyciu aplikacji sędziowskiej i zdaniu odpowiedniego egzaminu. Formalnie sędzią mogła być jedynie osoba posiadająca wykształcenie prawnicze. W sądownictwie wojskowym dochodziło do tego jeszcze uzyskanie stopnia oficerskiego. W pierwszych latach powojennych odczuwalny był niedobór sędziów, spowodowany stratami wojennymi. W tej sytuacji nowe władze zmuszone były zabiegać o zatrudnienie wszystkich ocalałych pracowników przedwojennego resortu sprawiedliwości. Jeszcze w końcu 1946 r. stanowili oni ogromną większość sędziów i prokuratorów w służbie. Braki kadrowe spowodowały nawet wydanie specjalnego dekretu zakładającego rejestrację i przymusowe zatrudnienie we władzach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje sędziowskie. 22 stycznia 1946 r. wydano dekret o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz wpisywaniu na listę adwokatów. Na jego mocy możliwość sądenia uzyskiwały osoby znane ze swej działalności społecznej czy politycznej, wykazujące dostateczną znajomość prawa, ale niemające wykształcenia prawniczego. Osoby te były niezbędne doraźnie w związku z podjęciem w tym samym czasie decyzji o powołaniu 14 wojskowych sądów rejonowych, na których miał spoczywać główny ciężar orzecznictwa w sprawach cywilów i pracowników służb bezpieczeństwa oskarżanych o przestępstwa polityczne³⁶.

Dużą rolę w działalności sądów powojennych – według intencji ustawodawców – miało pełnić szerokie dopuszczenie do orzecznictwa tzw. czynnika obywatelskiego³⁷. Instytucję sądów ławniczych przewidziano również w Specjalnych Sądach Karnych, a po ich zniesieniu – także w sądownictwie powszech-

³⁵ A. Murzynowski, J. Rezler, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944 – 1970. Ustawodawstwo, organizacja i działalność*, Warszawa 1972, s. 24.

³⁶ P. Kładoczny, *Kształcenie prawnika w Polsce w latach 1944 – 1956*, [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, pod red. G. Rejman, Warszawa 1999, „*Studia Iuridica*”, t. 35, s. 89-114; Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945 – 1956*, Bydgoszcz 2004, s. 132-140.

³⁷ Zob. A. Pyszkowski, *Bilans działalności sądów specjalnych*, „*Demokratyczny Przegląd Prawniczy*”, 1946, nr 11-12, s. 37.

nym. Owi ławnicy nie potrzebowali spełniać wymogów stawianych ustawowo sędziom. Jednak nie chodziło bynajmniej o ludzi przypadkowych. KRN wielokrotnie instruowała, aby prezydya wojewódzkich rad narodowych zwracały uwagę na staranny dobór kandydatów na ławników, co miało zabezpieczyć sądy przed „nieuzasadnioną łagodnością”. Polecono dobierać ludzi o odpowiednich poglądach politycznych³⁸. Formalnie ławnicy posiadali równe prawa z sędziami; nie mogli jedynie przewodniczyć rozprawie³⁹.

Jak wspomniano, ławnicy mieli brać udział w sprawach zbrodniarzy hitlerowskich rozpatrywanych przez Specjalne Sądy Karne. Listę ławników do tych sądów ustalało Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród kandydatów przedstawionych przez wojewódzkie rady narodowe. Ławnikami mogły być osoby, które „brały lub biorą czynny udział, bądź w walce zbrojnej z okupantem, bądź w cywilnej akcji samoobrony i oporu, włączając w to akcje propagandowe, bądź też w akcji odbudowy państwowości polskiej w zakresie politycznym, społecznym, gospodarczym lub kulturalnym, o ile ukończyły 21 lat życia”⁴⁰. Wykluczano osoby, na których spoczywał zarzut współpracy z okupantem niemieckim, a także osoby obciążone „udziałem w walce bratobójczej z niepodległościowymi organizacjami demokratycznymi”. Wicedyrektor wydziału prawnego Biura Prezydialnego KRN, Kazimierz Biskupski, w piśmie do Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 4 czerwca 1946 r. nalegał na staranny dobór ławników. „Ich wyrobienie społeczne i polityczne – pisał – posiada pierwszorzędne znaczenie”⁴¹. W okresie działalności sądownictwa specjalnego podjęto starania mające znacznie powiększyć liczbę ławników w terenie, gdyż powstawały trudności z zapewnieniem udziału w rozprawach wyjazdowych⁴².

W sądownictwie specjalnym wyjątkową rolę pełnił Najwyższy Trybunał Narodowy, ustanowiony 22 stycznia 1946 r. NTN został powołany w celu osądzenia przestępców, którzy zgodnie z deklaracją moskiewską z 30 października 1943 r. trzech mocarstw sprzymierzonych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, ustaleniami z Jałty i Poczdamu, porozumieniem londyńskim z 8 sierpnia 1945 r. oraz ustawą Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r. w sprawie

³⁸ AAN, KRN, sygn. 152, k. 19. Pismo wicedyrektora Biura Prezydialnego KRN K. Biskupskiego z 4 czerwca 1946 r.

³⁹ Zob. M. Fajst, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości*, [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, pod red. G. Rejman, Warszawa 1999, *Studia Iuridica*, t. 35, s. 43-65; por. J. Polan-Haraschin, *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*, Kraków 1961, s. 135-136.

⁴⁰ AAN, KRN, sygn. 152, k. 19. Pismo K. Biskupskiego do Prezydium KRN z 4 czerwca 1946 r.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² APB, Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa, sygn. 336, k. 167. Pismo z 26 maja 1945 r.

karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości oddani zostaną do dyspozycji prokuratorów państw, w których popełnili czyny przestępcze. Pierwszy prokurator NTN mógł przekazać poszczególne sprawy będące w jego kompetencji prokuratorom sądów okręgowych. W praktyce przed NTN rozpatrywano głównie sprawy oskarżonych, wydanych Polsce w ramach ekstradycji, zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie okupanta niemieckiego. O roli NTN świadczy fakt, że był on zrównany w hierarchii z Sądem Najwyższym, a jego prezesem był pierwszy prezes Sądu Najwyższego. NTN przeprowadził 7 procesów, podczas których zgromadził wartościową dokumentację, dotyczącą przygotowania, przeprowadzenia, rozmiarów i skali zbrodni oraz ich fenomenologii. Ogółem skazał 49 zbrodniarzy wojennych, w tym 31 na karę śmierci. Pierwszym procesem przed NTN był proces byłego namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera (21 czerwca 1946 – 9 lipca 1946)⁴³, a ostatnim szefa rządu Generalnego Gubernatorstwa, dr. Józefa Buhlera (5 sierpnia 1948). Przed NTN w dniach 5 do 27 kwietnia 1948 r. rozpatrywano sprawę Alberta Forstera – gauleitera Okręgu Gdańsk–Prusy Zachodnie z lat okupacji, jednego z głównych odpowiedzialnych za skalę i rozmiary zbrodni popełnionych na Pomorzu i Kujawach⁴⁴. Niewątpliwie do najgłośniejszych spraw przeciwko zbrodniarzom wojennym należy zaliczyć proces b. komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. NTN w dniu 29 marca 1947 r. skazał Rudolfa Hoessa na karę śmierci. Wyrok wykonano przez powieszenie na terenie b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W dniach od 24 listopada do 16 grudnia 1947 r. NTN przeprowadził proces 40 funkcjonariuszy załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wśród oskarżonych byli m.in. Artur Liebehenschel – następca R. Hoessa na stanowisku komendanta obozu i komendant KL Majdanek, Maks Grabner – kierownik oddziału politycznego w administracji obozu, Hans Aumeier – zastępca komendanta obozu, Karl Mockel – kierownik administracji obozu, Maria Mandel – kierownik obozu kobiecego Auschwitz II. W procesie,

⁴³ Zob. Cz. Łuczak, *Arthur Greiser, hitlerowski władca w Wolnym Mieście Gdańsku i w Kraju Warty*, Poznań 1997.

⁴⁴ A. Forster został skazany na śmierć w 1948 r., jednak jego dalsze losy wciąż pozostają zagadką. Wyrok na nim został bowiem wykonany dopiero po upływie czterech lat od skazania. W *Dzienniku kar śmierci* Prokuratury Generalnej RP (AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 18/17) zachowały się wpisy o dwóch negatywnych decyzjach B. Bieruta w sprawie ulaskawienia A. Forstera. Pierwszy z zapisów pochodzi z 1948 r., a drugi z 24 lutego 1952 r. Wyrok miał być wykonany w więzieniu mokotowskim w dniu 28 lutego 1952 r. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o przyczynę zwłoki w wykonaniu wyroku śmierci, ale szczególnie intrygująca i zagadkowa jest sprawa dwukrotnego rozpatrzenia przez Bolesława Bieruta wniosku w sprawie ulaskawienia A. Forstera. Zob. też D. Schenk, *Albert Forster: gdański namiestnik Hitlera*, Gdańsk 2002.

który trwał od 24 listopada do 16 grudnia 1947 r. NTN skazał 23 oskarżonych na karę śmierci, 6 na karę więzienia dożywotniego, 10 na karę długoletniego więzienia. Tylko jeden z oskarżonych został uniewinniony⁴⁵.

Poważną rolę w działalności Specjalnych Sądów Karnych spełniało także orzecznictwo odwoławcze dotyczące wyroków Sądów Grodzkich w sprawach o odstępstwo od narodowości. W latach 1945 – 1946 Sądy Grodzkie w pierwszej instancji rozpatrzyły tysiące wniosków o przywrócenie obywatelstwa polskiego, składanych przez osoby, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej (*Deutsche Volksliste*)⁴⁶. Zgodnie z ustawą z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, którą potem trzykrotnie nowelizowano, osoby wpisane do III i IV grupy niemieckiej oraz grupy uprzywilejowanych Polaków, tzw. *Leistungspole*, w zasadzie uzyskiwały przywrócenie pełni praw obywatelskich przed organami administracyjnymi, pod warunkiem złożenia przysięgi wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu, jeżeli wpis nastąpił wbrew ich woli, wskutek przymusu, a swoją postawą w czasie okupacji potwierdzali polską odrębność narodową.

Osoby wpisane do drugiej grupy niemieckiej i część osób pozostałych, którym odmówiono urzędowej rehabilitacji, musiały proces odzyskania obywatelstwa polskiego przeprowadzić sądownie. Sąd mógł odrzucić skargę rehabilitacyjną i wnioskować o umieszczenie w obozie odosobnienia, poddać przymusowi pracy na czas nieokreślony oraz pozbawić na zawsze praw obywatelskich i mienia. Niewątpliwie kwestia rozliczenia niemieckich list narodowościowych, której towarzyszyła napastliwa kampania propagandowa władz, przyczyniła się do znacznej dezintegracji społeczeństwa na ziemiach włączonych po 1939 r. do Rzeszy, zwłaszcza na Pomorzu, gdzie problem miał największy wymiar ilościowy, a zarazem pogłębiła frustrację i poczucie krzywdy tysięcy osób zmuszonych do poddania się upokarzającej procedurze rehabilitacyjnej.

⁴⁵ T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem wyroków NTN*, Poznań 1962. Zob. też *W czterdziestolecie powołania Najwyższego Trybunału Narodowego*, materiały z posiedzenia naukowego w dniu 20 stycznia 1986, Warszawa 1986.

⁴⁶ Ludność na Pomorzu wpisywano do jednej z czterech grup. Pod koniec wojny na niemieckie listy narodowe wpisano ok. 937 000 osób (odpowiednio: w grupie I – 115 000 osób, w grupie II – 95 000, w grupie III – 725 000 i w grupie IV – 2000). Z ważniejszych publikacji, których tematyka dotyczy tego zagadnienia, warto wymienić prace W. Jastrzębskiego, zwłaszcza: *Polityka narodowościowa w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1939 – 1945)*, Bydgoszcz 1977; J. Radosa, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969 i oraz M. Romaniuka, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945 – 1950)*, Bydgoszcz 1993.

Tabela 1

Sprawy rehabilitacyjne w Specjalnych Sądach Karnych

Siedziba SSK	Wpłynęło zażalenie prokuratora na postanowienie Sądu Grodzkiego	SSK utrzymał w mocy postanowienie rehabilitacyjne	SSK uwzględnił zażalenie prokuratora	Postępowanie w SSK jest w toku
Gdańsk	183	34	6	143
Katowice	351	31	8	312
Kraków	17	8	3	6
Lublin	1	–	–	1
Łódź	76	9	17	50
Poznań	1243	382	29	832
Toruń	850	276	200	374
Wrocław	–	–	–	–
Razem	2721	740	263	1718

Źródło: *Informator sądowy za 1947 rok*, s. 317.

W pierwszych miesiącach Polski powojennej nastąpiło szybkie odrodzenie się struktury sądów powszechnych. W połowie 1946 r. funkcjonowało: 9 Sądów Apelacyjnych, 58 Sądów Okręgowych, 5 Wydziałów Zamiejscowych Sądów Okręgowych, 14 Sądów Pracy i 433 Sądów Grodzkich. Specjalne Sądy Karne utworzono przy wszystkich Sądach Apelacyjnych, z wyjątkiem Olsztyna. Obszar województwa olsztyńskiego podporządkowano sądom specjalnym działającym w Gdańsku i Łodzi.

Jako pierwszy działalność rozpoczął SSK w Lublinie. Jego prezesem był najpierw Bohdan Zembrzuski, przedwojenny prokurator Sądu Okręgowego w Tarnowie, a potem (od kwietnia 1945 r.) Władysław Taczewski, przedwojenny sędzia Sądu Okręgowego. SSK w Lublinie pracował już od 6 października 1944 i do końca tego roku rozpatrzył 26 spraw. Do końca października 1946 r. rozpoznał on sprawy 584 osób, skazał 137 osób na karę śmierci i 195 osób na karę więzienia⁴⁷. Także w październiku 1944 r. działalność rozpoczął SSK w Rzeszowie. W grudniu rozpatrzył pierwsze sprawy. Jego prezesem był początkowo dr Adam Stawarski (do lutego 1945 r.), następnie Andrzej Witaliusz. Sąd ten skazał do końca grudnia 1945 r. 19 osób na karę śmierci i 34 na karę więzienia⁴⁸. Najwięcej spraw rozpoznał SSK w Łodzi, powołany w listopadzie 1944 r. z tymczasową siedzibą w Siedlcach. Obe-

⁴⁷ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 8022-8023, Sprawozdania za okres I 1945 – X 1946 r.

⁴⁸ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 8497, Sprawozdania za okres od XII 1944 do XII 1945 r.

jmował on swym zasięgiem obszar Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą od lutego 1945 r. w Łodzi, a oprócz tego kilka powiatów z apelacji olsztyńskiej. Od marca 1945 r. działały Wydziały Zamiejscowe tego sądu w Białymstoku i Warszawie. Jego prezesem był Henryk Cieśluk. Do końca października 1946 r. rozpoznał on sprawy 1081 osób. Aż 249 oskarżonych skazał na karę śmierci, a 580 na karę więzienia, uniewinnił 261 osób⁴⁹. Kolejny SSK, funkcjonujący od kwietnia 1945 r., miał swoją siedzibę w Poznaniu. Prezesem tego sądu był Bohdan Zembrzuski, wcześniej prezes SSK w Rzeszowie. Do chwili zniesienia w dniu 17 listopada 1946 r. SSK w Poznaniu rozpoznał sprawy 1048 osób, skazał 94 osoby na karę śmierci i 303 osoby na karę więzienia⁵⁰. SSK w Krakowie, który orzekał od czerwca 1945 r. (jego prezesem był dr Alfred Eimer), do końca sierpnia 1946 r. rozpatrzył sprawy 639 osób, skazał 39 osób na karę śmierci i 149 osób na karę więzienia⁵¹. W maju 1945 r. utworzono SSK w Toruniu. Jego prezesem został Adam Bobkowski, przedwojenny sędzia Sądu Okręgowego. Sąd toruński rozpatrzył 619 spraw w 1945 r. i 477 spraw w 1946 r. przeciwko 1159 osobom. Ogółem skazał 668 osób, w tym 95 na karę śmierci i 20 na dożywocie, uniewinnił 491 osób⁵². W tym samym czasie co SSK w Toruniu działalność zaczął SSK w Katowicach. Jego prezesem był dr Rudolf Kawczak, przedwojenny sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd katowicki rozpoczął działalność w czerwcu 1945 r. Do października 1946 r. rozpatrzył sprawy 1509 osób (najwięcej wśród wszystkich SSK), skazując na karę śmierci 56 osób, a na karę więzienia 779 osób⁵³. Dopiero we wrześniu 1945 r. działalność orzeczniczą zaczął SSK w Gdańsku. Jego prezesem był dr Józef Tarczewski, przedwojenny adwokat. Do końca października 1946 r. rozpatrzył on sprawy 472 osób, na śmierć skazał 64 osoby, 200 na kary więzienia i 206 osób uniewinnił⁵⁴.

Falę procesów przed sądami specjalnymi zapoczątkowano jeszcze w październiku 1944 r., a więc jeszcze w czasie trwania wojny. Duże znaczenie dla

⁴⁹ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 8669-8670, Sprawozdania z działalności za okres od VIII 1945 do X 1946 r.

⁵⁰ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 8266-8267, Sprawozdania z działalności za okres od VI 1945 do 17 XI 1946 r.

⁵¹ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 7768 – 7769, Sprawozdania z działalności za okres od VI 1945 do VIII 1946 r.

⁵² Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani...*, s. 177 i n.; I. Wojciechowska, *Przestępcy hitlerowscy przed sądem specjalnym w Toruniu (1945 – 1946)*, Toruń 1965.

⁵³ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 7592, Sprawozdania z działalności za X 1946 r.

⁵⁴ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 7538-7539, sprawozdania za okres IX 1945 – X 1946 r. Na temat działalności SSK w Gdańsku zob. M. Żukowski, *Organizacja i działalność Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku w latach 1945 – 1946*, [w:] *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych*, Koszalin, 16 grudnia 1998 r., red. naukowa B. Polak, Koszalin 1999, s. 317-332.

metod sądenia przestępców wojennych miał zwłaszcza proces członków załogi KL Majdanek, który odbył się w dniach od 27 listopada do 2 grudnia 1944 r. w Lublinie. Wśród oskarżonych byli m.in.: Herman Vogel, Wilhelm Gerstenmeier, Anton Ferens, Teodor Schmolen i Hein Stalys. Uznano wówczas, że sądy cywilne były właściwe do rozpoznania spraw oskarżonych jako żołnierzy, ponieważ byli oni mordercami i zbrodniarzami, „a nie spełniali czynności związanych z prowadzeniem wojny”⁵⁵. Wszyscy przestępcy niemieccy zostali skazani na karę śmierci. Wyroki wykonano publicznie już następnego dnia, tzn. 3 grudnia 1944 r.⁵⁶

Największy z procesów, w których oskarżano członków załóg obozów na Pomorzu, odbył się w dniach 25 kwietnia – 31 maja 1946 r. Przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku odpowiadało ogółem 15 osób, w tym 5 kobiet. Sąd orzekał w składzie: dr Józef Tarczewski jako przewodniczący oraz ławnicy redaktor Józef Lżycki i prof. Tadeusz Tylewski. Oskarżał kierownik nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości A. Dąb i prokurator SSK w Gdańsku Stanisław Stachurski. W procesie tym zapadły surowe wyroki. Na karę śmierci zostali skazani: John Pauls – członek kierownictwa obozu w Stutthofie, komendant obozu w Wyślinkach, Józef Reiter – kapo, Wacław Kowalski – kapo, Wanda Klaff, Gerda Steinhoff, Elizabeth Becker, Ewa Paradis, Jenny Wanda Barkmann – strażniczki bloków kobiecych w obozie, Jan Brait (lekarz obozowy), Tadeusz Kopczyński i Franciszek Szopiński. Karę 5 lat więzienia wymierzono Ernie Bailhard, 3 lata Kazimierzowi Kowalskiemu, pozostałych oskarżonych uniewinniono⁵⁷. Prośby 11 skazanych o łaskę zostały negatywnie rozpatrzone przez przewodniczącego KRN Bolesława Bieruta. Wymienionych przestępców stracono publicznie. W dniu 4 lipca 1946 r. na Biskupiej Górze w Gdańsku zebrał się kilkudziesięciotysięczny tłum, aby przypatrywać się egzekucji. Ustawiono dwa rzędy szubienic, osobno dla skazanych mężczyzn i kobiet. Wyroki wykonywali byli więźniowie obozu lub członkowie ich rodzin, ubrani w obozowe pasiaki, wśród nich jedna kobieta, którzy zgłosili się na ochotnika⁵⁸. Przebieg procesu załogi obozu w Stutthofie by relacjonowany i komentowany przez wszystkie tytuły prasy pomorskiej. W późniejszym okresie skazano jeszcze kilku strażników i kapo obozu w Stutthofie. Karę

⁵⁵ E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946 – 1950*, cz. II, Warszawa 1992, s. 11-12.

⁵⁶ Cz. Pilichowski, *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1979, s. 20-22.

⁵⁷ *Sprawiedliwości stało się zadość...11 wyroków śmierci w procesie stutthofskim*, „Dziennik Bałtycki”, 1946, nr 150, s. 1.

⁵⁸ *11 zbrodniarzy Stutthoffu zostało publicznie straconych*, „Dziennik Bałtycki”, 1946, nr 183.

śmierci, zamienioną w drodze łaski na długoletni pobyt w więzieniu, wymierzono m.in. Edwardowi Włociańskiemu, kapo w Stutthofie. Włociański został zamordowany przez współwięźniów podczas odbywania kary w więzieniu w Sztumie⁵⁹. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku przeprowadził ponadto sprawę karną przeciwko dozorczy w obozie przejściowym w Tczewie, Brunonowi Rybakowskiemu. Za bestialskie pastwienie się nad kobietami, zmuszanie ich do uległości został on skazany na karę śmierci⁶⁰.

Działalność Specjalnych Sądów Karnych była intensywna. W sądach tych zarejestrowano 8838 spraw, z czego rozpatrzono 4593 (51,9%). Sądy te skazały 3954 osoby. Od 22 lipca 1944 r. do 22 lipca 1946 r. do prokuratur tych sądów wpłynęły 44 764 sprawy, z których rozpatrzono 31 332. Akty oskarżenia wniesiono w 9949 sprawach. W tych latach Polska zgłosiła 8413 wniosków o ekstradycję osób podejrzanych o popełnienie zbrodni w czasie wojny i okupacji, z których wpisano do rejestru Komisji Zjednoczonych Narodów do Spraw Zbrodni Wojennych 7405 osób. Od kwietnia 1946 r. do grudnia 1950 r. Polska Misja Wojskowa Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych uzyskała wydanie 1803 zbrodniarzy, z których około 80% skazały sądy polskie (sprawy pozostałych umorzono, albo zostali oni uniewinnieni). Z amerykańskiej strefy pochodziło 1325, brytyjskiej 392, radzieckiej 51 i francuskiej 35 osób⁶¹. Sprawy osób ekstradowanych rozpatrywały po 1 stycznia 1947 r. przede wszystkim sądy okręgowe, które po rozwiązaniu Specjalnych Sądów Karnych przejęły ich właściwości do rozliczenia przestępstw z lat wojny i okupacji.

Na temat liczby skazanych przez sądy specjalne istnieją poważne rozbieżności. Dane ukazujące całościowo orzecznictwo specjalnych sądów karnych po raz pierwszy zaprezentowano w *Informatorze sądowym* z 1947 r.

Z obliczeń przedstawionych przez Leszka Kubickiego wynika, że do dnia 22 lipca 1946 r. do prokuratur sądów specjalnych wpłynęły 44 764 sprawy z dekretu sierpniowego. Rozpatrzono aż 31 332 sprawy, ale akty oskarżenia wniesiono jedynie w 9449 sprawach, natomiast w prawie połowie przypadków umorzono postępowanie (14 135). W tym czasie wszystkie sądy specjalne ogółem skazały 2471 osób, w tym 631 na karę śmierci, na kary powyżej 10 lat – 306 osób, zaś do 10 lat – 1534 osób⁶². Najwięcej osób skazano w 1946 r., gdyż 2238, w tym 226 kobiet, natomiast w latach 1944 – 1945 – około 1700 osób⁶³.

⁵⁹ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 201.

⁶⁰ *Pierwszy wyrok śmierci w Gdyni*, „Dziennik Bałtycki” 1945, nr 115.

⁶¹ L. Szpak, *Ekstradycja hitlerowskich zbrodniarzy wojennych ze szczególnym uwzględnieniem praktyki polskiej*, Warszawa 1979, s. 25.

⁶² L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963, s. 40-41.

⁶³ Nieco inne dane podał A. Pyszkowski (*Bilans działalności sądów specjalnych*, „Demokratyczny

Tabela 2

Działalność Specjalnych Sądów Karnych w latach 1944 – 1946

SSK	Liczba spraw z dekretu sierpniowego			Skazano		
	wpłynęło	rozpatrzono	pozostało	do 10 lat	powyżej 10 lat	Kara śmierci
Gdańsk	1345	598	747	196	19	68
Katowice	2896	1452	1444	768	71	57
Kraków	1306	719	587	158	13	43
Lublin	874	660	214	173	27	141
Łódź	2230	1362	868	454	259	211
Poznań	1294	1000	294	293	20	94
Toruń	1825	1239	586	460	119	95
Wrocław	591	334	257	188	15	12
Razem	12 061	7564	4997	2690	543	721

Źródło: *Informator sądowy za 1947 rok*, s. 314.

Tabela 3

Liczba skazanych z dekretu sierpniowego w latach 1946 – 1956

Rok	Ogółem skazano	Kara śmierci	Dożywocie	Z art. 1
1946	2238	303	31	Bd.
1947	3690	143	80	Bd.
1948	3227	258	82	384
1949	1678	187	46	807
1950	2059	222	35	609
1951	1596	67	30	308
1952	782	13	15	314
1953	744	13	28	191
1954	454	4	22	105
1955	247	2	4	32
1956	51	–	4	11
Ogółem	16766	1212	377	2761

Źródło: AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 9085, Statystyka dotycząca skazanych w latach 1946 – 1952, k. 9. Nieco inne dane podaje L. Kubicki (*Zbrodnie wojenne...*, s. 182).

Przegląd Prawniczy”, XI-XII 1946, nr 11-12, s. 39). Wstępnie policzył on, że do sądów tych wpłynęło około 12 000 spraw, rozpatrzono ponad 7000, orzeczono ok. 750 kar śmierci, ponadto 400 kar więzienia powyżej 10 lat więzienia oraz 2500 kar więzienia do 10 lat więzienia. Do prokuratur sądów specjalnych wpłynęło aż 54 000 spraw, z których rozpatrzono ok. 39 000.

W 1946 r. orzeczono 303 kary śmierci, 1303 osoby skazano na kary więzienia od 2 do 5 lat, 463 osoby na kary powyżej 5 lat, a 165 osób na kary poniżej 2 lat⁶⁴. W 1945 r. Specjalne Sądy Karne wydały 1576 wyroków, skazały 364 osoby na karę śmierci, 662 na karę więzienia (dane prawdopodobnie zaniżone – Z.B.), 550 uniewinniły⁶⁵. Do końca 1947 r. skazano ogółem 9463 przestępców z lat wojny, z tego na karę śmierci 1055 osób, na więzienie powyżej 10 lat – 981 osoby⁶⁶. W 1946 r. osoby narodowości niemieckiej stanowiły 39% ogółu skazanych. Jak szacuje L. Kubicki, stosując przepisy dekretu sierpniowego skazano około 25% Niemców⁶⁷. Według danych niemieckiego badacza, Adalberta Ruckerla, w latach 1944 – 1977 skazano w Polsce 5358 osób narodowości niemieckiej⁶⁸.

W rzeczywistości ustalenie liczby osób skazanych przez sądy specjalne na karę śmierci znacznie się komplikuje, jeżeli porównać to zjawisko na podstawie kilku niezależnych źródeł. Autor dokładnie przeanalizował dane zawarte w sprawozdaniach okresowych poszczególnych SSK, a ponadto policzył wnioski w sprawie ułaskawienia skierowane przez SSK do wydziału prawnego Biura Prezydyjnego KRN. Okazuje się, że uzyskano w każdym przypadku

Tabela 4

Zestawienie dotyczące liczby skazanych na śmierć przez SSK

SSK	Informator sądowy za 1947 rok	Sprawozdania SSK za okres 1945 – 1946	Wnioski w sprawie ułaskawienia*
Gdańsk	68	64	63
Katowice	57	56	52
Kraków	43	39	67 (w tym 21 SSK Rzeszów)
Lublin	141	137	114
Łódź	211	249	256
Poznań	94	94	86
Toruń	95	94	89
Wrocław	12	11	11
Razem	721	744	759

* Do wniosków zgromadzonych w zespole Biura Prezydyjnego KRN (Archiwum Akt Nowych w Warszawie) dodano ogółem 25 wnioski SSK z lat 1945 – 1946, znajdujące się w aktach Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP (1947 – 1952) i Rady Państwa (po 1952 r.)

⁶⁴ J. Szczucki, *Rzut oka na statystykę przestępczości na rok 1947*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1948, nr 3, s. 29-31.

⁶⁵ „Robotnik Pomorski” z 5 III 1946/59.

⁶⁶ *Bilans ukaranych zbrodni wojennych*, „Gazeta Zachodnia” z 19 VIII 1948, nr 227.

⁶⁷ L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne...*, op. cit., s. 180.

⁶⁸ A. Ruckerl, *Ściganie zbrodni hitlerowskich...*, op. cit., s. 24.

różniące się pomiędzy sobą dane liczbowe. Pewien wpływ na taki stan rzeczy ma niewątpliwie fakt, że wspomniana dokumentacja nie jest kompletna. Sprawozdania okresowe Specjalnych Sądów Karnych z reguły obejmują dane do końca października 1946 r., podczas gdy do 16 listopada tego roku orzekały one jeszcze, wprawdzie niezbyt często, wyroki śmierci. Brakuje również kilkudziesięciu decyzji Bolesława Bieruta, dotyczących osób skazanych przez sądy specjalne. Część dokumentacji w sprawie ułaskawienia skazanych można odnaleźć w zespole wydziału prawnego Rady Państwa. Dotyczyło to osób ułaskawionych w latach 1945–1946, które po latach ponownie starały się o złagodzenie kary. Teoretycznie w kancelarii KRN powinny znajdować się wszystkie wnioski osób straconych, ale i w tym przypadku występują sporadyczne braki⁶⁹.

Analizując podane w tabeli dane liczbowe można dojść do wniosku, że ogólna liczba skazanych na karę śmierci przez sądy specjalne, nie licząc NTN, nieco przekracza 780 osób. Autor dysponuje wypisami z 759 imiennych wniosków w sprawie ułaskawienia skazanych przez Specjalne Sądy Karne; ponadto trzeba uwzględnić wspomniane braki wniosków, dotyczące nawet kilkudziesięciu osób. Wyraźnie różne liczby skazanych, wynikające z oficjalnej statystyki i dokumentacji kancelarii B. Bieruta, występują zwłaszcza w odniesieniu do SSK w Łodzi i Krakowie. Sprawa niewątpliwie wymaga dalszych badań analitycznych, m.in. wykorzystania do tego celu lokalnej prasy.

Dysponując danymi pochodzącymi z analizy dokumentacji w sprawie ułaskawienia skazanych przez wszystkie SSK można sformułować kilka wniosków dotyczących tej grupy osób. Wśród skazanych przeważały osoby narodowości polskiej i niemieckiej, ale było co najmniej 29 Ukraińców, po pięciu Żydów i Białorusinów, ponadto 2 Rosjan (przekazano ich po skazaniu władzom radzieckim), Czech i Rumun. Na wymiar kary niewielki wpływ miał wzgląd na płeć oskarżonych, ponieważ ogółem na śmierć skazano aż 131 kobiet, tj. ponad 17% ogółu skazanych (najwięcej SSK w Łodzi – 54). Najczęściej powodem skazania było w tym przypadku oskarżenie o działalność w charakterze konfidenta gestapo. Przyczynę skazania, oprócz zarzutu tajnej współpracy z władzami okupacyjnymi i donosicielstwa powodującego śmierć lub umieszczenie w obozie osób obwinianych, najczęściej stanowiło oskarżenie o udział w zabójstwach ludności polskiej i żydowskiej, znęcanie się nad podległymi robotnikami i więźniami polskimi, branie udziału w pościgu za zbiegłymi jeńcami i więźniami itp. Najstarszym skazanym na karę śmierci przez sądy specjalne był 81-letni Rudolf Koschnik (SSK w Poznaniu

⁶⁹ Szerzej na temat instytucji ułaskawienia zob. Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani...*, s. 222 i n.

– 22 listopada 1945 r.)⁷⁰ Sądy specjalne orzekły karę śmierci wobec dwóch księży katolickich. Pierwszy z nich, Paweł Preuss został skazany 8 listopada 1945 r. przez SSK w Gdańsku (skazany uciekł z więzienia)⁷¹, natomiast drugim był Walerian M. (4 czerwca 1945 r., wyrok SSK w Lublinie został zmieniony na karę dożywotniego więzienia)⁷². Duży rozgłos władze komunistyczne nadały procesowi biskupa Karola Marii Spletta, administratora diecezji chełmińskiej w okresie okupacji niemieckiej. Proces przed SSK w Gdańsku (29 stycznia – 2 lutego 1946 r.) zakończył się orzeczeniem kary 8 lat więzienia⁷³.

W sądownictwie specjalnym nie upowszechniła się szerzej praktyka skazywania na śmierć osób nie ujętych, a więc organizowania procesów bez udziału oskarżonego. Z przeprowadzonej analizy wynika, że wyroki zaocznie wydano wobec 22 osób. Z reguły osoby te zbiegły w toku postępowania sądowego, np. w czasie konwojowania na miejsce sądu, gdy proces miał odbyć się na posiedzeniu wyjazdowym SSK. Wyroki śmierci miały być egzekwowane z chwilą zatrzymania skazanego. Udało się ustalić kilka takich przypadków. Dwa lata po zaocznym skazaniu na karę śmierci przez SSK w Rzeszowie został wykonany wyrok na Kazimierzu Winiarzu. Więcej szczęścia miał Jan C., skazany w 1945 r. przez SSK w Lublinie. Ujęto go dopiero na początku lat pięćdziesiątych. W wyniku zarządzonej sprawy rewizyjnej orzeczono wyrok 8 lat więzienia⁷⁴.

W wielu sprawach sędziowie mieli świadomość zbyt srogiego wyroku, którego nie uzasadniały okoliczności czynu i późniejsze zachowanie się skazanego. Orzekając karę śmierci proponowali wtedy znaczące złagodzenie kary, podkreślając, że o wymiarze kary zadecydowała kwalifikacja prawna czynu z art. 1 dekretu sierpniowego, przewidującego karę śmierci jako jedyną możliwą sankcję. Wymowny przykład stanowi sprawa Józefa P., skazanego na śmierć przez SSK w Poznaniu 12 lutego 1946 r. Skazany w czasie okupacji pełnił funkcję majstra w zakładzie pracy i został posadzony o jednorazowe pobicie jeńca angielskiego. Liczni zeznający świadczyli na korzyść oskarżonego, wystawiając mu jak najlepszą opinię. Zarówno sędziowie SSK w Poznaniu, jak i prawnicy wydziału prawnego KRN

⁷⁰ Karę śmierci B. Bierut, zgodnie z propozycją prawników wydziału prawnego Biura Prezydzialnego KRN, zamienił na karę 5 lat pozbawienia wolności – AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 164.

⁷¹ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166. B. Bierut ułaskawił Preussa, zmieniając orzeczoną karę na dożywotni pobyt w więzieniu.

⁷² AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 193 (k. spec. 89/45).

⁷³ Zob. T. Urban, *Od Krakowa po Gdańsk. Wędrówka przez dzieje polsko-niemieckie*, Warszawa 2002, s. 297-298.

⁷⁴ AAN, Kancelaria Cywilna Prezydenta RP, sygn. 768.

proponowali wyraźne złagodzenie kary. Ostatecznie B. Bierut zmienił karę śmierci na 5 lat więzienia⁷⁵.

Trudno oceniać poszczególne orzeczenia specjalnych sądów karnych pod kątem ich słuszności. Wiele z nich budzi pytania, czy kary nie okazały się zbyt drastyczne w konfrontacji z kruchymi dowodami winy, zgromadzonym przez śledczych, zwykle funkcjonariuszy UBP, oraz zeznaniami nielicznych i nieraz tendencyjnych świadków. Wymieńmy kilka takich przykładów. Helena G., matka sześciorga dzieci, została skazana przez SSK w Poznaniu na karę dożywotniego więzienia z art. 7 dekretu PKWN z 4 listopada 1944 r. za to, że podpisała deklarację przynależności do narodu niemieckiego i usunęła część majątku spod konfiskaty⁷⁶. Ten sam sąd skazał 23 maja 1945 r. na śmierć inną kobietę, Irenę K., uzasadniając następująco wyrok: „Wobec konfidencjonalnego charakteru działalności dokładne ustalenie zasięgu, rodzaju i częstotliwości usług okazanych gestapo jest rzeczą trudną i dlatego wedle stosowanej praktyki dowody konkretnej działalności nie są konieczne”⁷⁷.

Często oskarżenie opierało się na ustaleniach poszlakowych. Ocena poprawności postępowania procesowego i – co najważniejsze – odpowiedź na pytanie, czy ferowane wyroki były zgodne ze stopniem winy podsądnych – wymagałaby bardzo wnikliwej analizy poszczególnych orzeczeń. W każdym bądź razie lektura aktów oskarżenia i uzasadnienie wyroków nieraz rodzi określone wątpliwości. Skazywano na najwyższy wymiar kary w trybie przyspieszonym, bez dokładnego rozpoznania sprawy, opierając się na relacjach tendencyjnych świadków. Często podstawę skazania stanowiły zeznania sąsiadów lub osób kierujących się osobistą urazą do oskarżonego. Zwykle oskarżeni odwoływali wcześniejsze zeznania, złożone w czasie prowadzonego śledztwa, uzasadniając to wywieranym na nich naciskiem (groźbami lub biciem) albo nieznaną języka polskiego. Składy sędziowskie przechodziły do porządku dziennego nad informacjami o wymuszaniu zeznań, interpretując takie wyjaśnienia jako próbę uchylenia się od odpowiedzialności. W przemówieniach prokuratorów bardzo często padały słowa obliczone na uzyskanie efektu propagandowego. Zdarzało się, że wnioski prokuratora zawierały epitety i wyzwiska pod adresem oskarżonego. W uzasadnieniu wyroków często znaleźć można stwierdzenia nieodnoszące się do czynów skazanego, zastępowanie uzasadnienia wyroku powołaniem się na zbrodnie popełnione przez okupanta

⁷⁵ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 196 9k. spec. 492/45).

⁷⁶ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 187 (k. spec. 246/45). SSK w Katowicach na karę 15 lat więzienia skazał Marię P. Miała dwukrotnie zagrozić mężowi oskarżeniem o rzekomą działalność antyniemiecką.

⁷⁷ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 164 (k. spec. 13/45). B. Bierut zmienił karę śmierci na 5 lat więzienia.

w Polsce i w okolicy. Uzasadnienia były zwykle lakoniczne, np. „zdecydowany hitlerowiec, masowy morderca, sadysta i nikczemnik, pozbawiony wszelkich uczuć ludzkich, winien być ze społeczeństwa polskiego wyeliminowany na zawsze”⁷⁸. Nader nieliczne były pozytywne opinie składów orzekających w sprawie ułaskawienia. Niewątpliwie na postawę pracowników sądów specjalnych nie miały wpływ miały dyspozycje władz zwierzchnich, oczekujących surowych wyroków, a także stan nastrojów społecznych. Na sędziów duży nacisk wywierała prasa, sugerując w imieniu społeczeństwa szybkie i dotkliwe ukaranie przestępców wojennych⁷⁹.

Dużo zastrzeżeń budzi także analiza pracy obrońców w Specjalnych Sądach Karnych. Nie brakowało przykładów odmowy obrony oskarżonych, zwłaszcza narodowości niemieckiej, dlatego w sądach tych powszechnie korzystano z instytucji obrońcy z urzędu. Wynajęcie obrońcy utrudniały uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, nakazujące wręcz składanie pisemnego uzasadnienia motywów podjęcia się obrony osoby oskarżanej za zbrodnie okupacyjne⁸⁰. W trakcie rozpraw aktywność obrońców z reguły sprowadzała się do sformułowania prośby o łagodny wymiar kary, ale zdarzały się też przypadki wspierania przez nich oskarżenia⁸¹.

Na temat stosowania przez Bolesława Bieruta prawa łaski autor już wypowiedział się w książce o sądownictwie i skazanych na śmierć w woj. pomorskim⁸². Z reguły Bierut uwzględniał sugestie prawników opiniujących sprawę skazanych przez sądownictwo specjalne, ale potrafił też okazać demonstracyjną niezależność, postępując wbrew wskazówkom opiniujących. Nie okazał np. łaski wobec skazanego Jana P. (SSK w Krakowie – 16 lipca 1945 r.), który odpowiadał za zabicie Żyda. Pomimo informacji, że dwóch braci P. zginęło w berlińskim Moabie za działalność komunistyczną, wstawiennictwu Julii Brystygier, poparciu prośby o łaskę przez redaktorów „Odrodzenia”, szefa UBP w Krakowie i kierownika UBP w Sępólnie Krajeńskim (woj. pomorskie), B. Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa. Wyrok został wykonany⁸³. Podobnie rozpatrzył wniosek o ułaskawienie Kazimierza K., skazanego na śmierć przez SSK w Łodzi (22 września 1945 r.). Skazany, przedwojenny komunista, więziony za przynależność do KPP, został w listopadzie 1944 r.

⁷⁸ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166 (k. spec. 17/45).

⁷⁹ Szerzej na temat postawy sędziów, prokuratorów i ławników sądów specjalnych, roli prasy i nacisków społeczeństwa na treść orzeczeń zob. Z Biegański, *Sądownictwo i skazani.*, s. 182-185.

⁸⁰ *Czy adwokat może bronić zdrajców narodu?*, „Robotnik Pomorski” z 30 V 1946, nr 143.

⁸¹ W końcowych wystąpieniach obrońcy wypowiadali się za wymierzeniem kary zgodnej z przepisami I dekretu sierpniowego, przewidującego wyłącznie karę śmierci.

⁸² Zob. Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani.*, s. 222-232.

⁸³ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166 (k. spec. 75/45).

aresztowany przez gestapo pod zarzutem działalności komunistycznej. Pod groźbą utraty życia zgodził się zostać konfidentem niemieckiej policji, lecz faktycznej współpracy z okupantem nie podjął. Za ułaskawieniem wypowiedział się m.in. prawnik z wydziału prawnego Biura Prezydzialnego KRN Wacław Barcikowski⁸⁴. Nie ułaskawił także skazanej na śmierć przez SSK w Łodzi (4 października 1945 r.) Jadwigi B., której ojciec, działacz KPP, powoływał się na kontakty z Hilarym Mincem i osobistą znajomość z prezydentem KRN⁸⁵. Zupełnie odmiennie postąpił B. Bierut np. w sprawie skazanego na karę śmierci Alfreda O. (9 listopada 1945 r.), którego ułaskawił wbrew opiniom SSK w Toruniu, Sądu Najwyższego i wydziału prawnego KRN⁸⁶. Zwykle B. Bierut ułaskawiał skazanych, jeżeli w przedstawianych wnioskach znajdowały się zapisy świadczące o stosowaniu w śledztwie brutalnych metod przesłuchań przez funkcjonariuszy UBP. Bicie oskarżonych w śledztwie należało do reguły, jednak tylko sporadycznie można odnaleźć ślady tego procederu w dokumentacji sądowej.

Większość wyroków skazujących sądów specjalnych i okręgowych w sprawach z dekretu sierpniowego 1944 r. zapadła na sesjach wyjazdowych, poza siedzibą sądu macierzystego. Jednak decyzje w sprawie trybu prowadzenia spraw zapadały wcześniej na posiedzeniach niejawnych z udziałem prokuratora, na których ustalano linię postępowania i omawiano politykę karną. Drugorzędna była w tym przypadku sprawa kosztów, tzn. finansowania wyjazdów sędziów, prokuratorów i biegłych, zapewnienie konwojowania oskarżanych, gdyż chodziło o osiągnięcie efektu propagandowego i prewencyjnego. Prezesi sądów specjalnych i okręgowych twierdzili, że rozprawy wyjazdowe cieszyły się znacznym zainteresowaniem społeczności lokalnej, łatwiejszy był w nich udział świadków i ławników, a nierzadko zdarzało się, że w dniu rozprawy zgłaszali się dodatkowi świadkowie obrony bądź oskarżenia, których zeznania miały wpływ na treść wyroku. Jak wyjaśniał prezes SSK w Katowicach, dr Rudolf Kawczak: „Sądy specjalne z istoty swego charakteru

⁸⁴ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166 (k. spec. 120/45). W. Barcikowski często występował z propozycjami złagodzenia kary. Czynił tak zwłaszcza, gdy jedno z ogniw opiniujących pozytywnie rozpatrzyło wniosek o ułaskawienie, gdy wystąpiły niewyjaśnione okoliczności czynu, uchybienia proceduralne itp. Przyczynę interwencji mogło stanowić też zachowanie się niektórych spośród skazanych Niemców i Polaków, którzy często w czasie okupacji udzielali wsparcia rodzinom polskim. Zob. W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył W. Barcikowski, Katowice 1988.

⁸⁵ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166 (k. spec. 476/45). Ojciec B. pisał: „Również w tym czasie i Pan Prezydent przebywał w tym więzieniu za działalność polityczną. Pamiętam, jak Pan Prezydent wyrysował na murze karykaturę niejakiego Szychowskiego z napisem „Szpicel”.

⁸⁶ AAN, KRN, Wydział Prawny, sygn. 166 (k. spec. 221/45).

powinny być rozpoznawane w miejscu dokonania przestępstw, w przeciwnym razie tracą swój właściwy sens i zadanie”⁸⁷.

Po zakończeniu działań wojennych i przetoczeniu się pierwszej fali procesów, w których skazywano za zbrodnie wojenne i współpracę z okupantem, status sądownictwa specjalnego zaczął wywoływać zastrzeżenia prawników. Krytykowano jednoinstancyjność i skrócone terminy, podobnie jak surowość przepisów, które w warunkach pokojowych okazały się zbyt drastyczne⁸⁸. Zwłaszcza na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” ukazywały się teksty znanych prawników (np. Wacława Barcikowskiego i Jana Sawickiego) zachęcające do zmiany przepisów nadzwyczajnego prawa. Twierdzono też, że ujęta w dekrete norma prawna okazała się zbyt sztywna, a w niektórych przypadkach sędziowie nie mogli postąpić zgodnie z przepisami i orzec przewidzianą w artykule karę, ze względu na specjalne warunki czynu sądowego⁸⁹. Dlatego 17 października 1946 r. ogłoszono dekret *O zniesieniu specjalnych sądów karnych*, a ich właściwości przekazano od 17 listopada 1946 r. sądom powszechnym, orzekającym w składzie ławniczym⁹⁰. Wyjątek uczyniono dla spraw rozpatrywanych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jako sądem I instancji. W komentarzach prasowych uznano, że sądy specjalne spełniły swoje zadanie, a ich dalsze utrzymanie byłoby nieuzasadnione. „Sądy te już w czasach »Polski Lubelskiej«, w okresie toczącej się jeszcze wojny budziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa, były one niejako trybunałami ludowymi, w których nienawiść i gniew ludu wobec zbrodniczych żywiołów niemieckich i rodzinnych kolaborantów znajdowały legalne łożysko jak najostrzejszej represji [...] Tym się tłumaczy, iż sale sądowe Sądów Specjalnych były wówczas stale przepełnione”⁹¹.

ABSTRACT

Die Zahl und der Ausmaß von Verbrechen, die während des Zweiten Weltkrieges in Polen begangen worden sind, haben dazu geführt, dass ein Postulat, die Kriegsverbrecher streng zu bestrafen, sich mit voller Akzeptanz der polnischen Bevölkerung getroffen hat. Diese Einstellungen nutzte das neue System der kommunistischen Macht nicht nur zur Bestrafung von Verbrechern und polnischen Kollaborateuren, sondern auch dazu, um einstweilige politische und propagandistische

⁸⁷ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 7592, Sprawozdanie z działalności SSK w Katowicach z dnia 4 lutego 1946 r.

⁸⁸ Zob. np. W. Barcikowski, *Najważniejsze zagadnienia ustawodawstwa*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 2, s. 4.

⁸⁹ A. Landau, Cz. Wasilkowski, *Odpowiedzialność za zbrodnie czasu wojny w prawie polskim*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 11-12.

⁹⁰ DzU RP 1946, nr 59, poz. 324.

⁹¹ „Trybuna Dolnośląska” z 5 XI 1946, nr 219.

Ziele erreichen zu können. Fast sofort nach der Machtübernahme von den Kommunisten wurde am 31 August 1944 ein Dekret veröffentlicht, in dem drakonische Strafen für die deutschen Verbrecher, Kriegsverbrecher und Kollaborateure vorgesehen wurden. Das Dekret bestand aus vier Anordnungen und in drei Fällen durfte man das Todesurteil verhängen. In den Jahren 1944 – 1945 wurden Spezielle Strafgerichte an den Appellationsgerichten eröffnet. Diese Gerichte hatten ihre Sitze in Lodz, Krakau, Breslau, Danzig, Thorn, Posen, Lublin und Katowice. 1945 gab es noch Spezielles Strafgericht in Rzeszow. Man hat eine vereinfachte Prozedur der Prüfung von Sachen, verkürzte Prozesstermine aufgenommen, und die Urteile waren endgültig und rechtskräftig. Im Falle der Todesstrafe durfte der Verurteilte eine Bitte um Begnadigung an den Präsidenten des Landesnationalrates wenden. Spezielle Strafgerichte gab es bis 16. November 1946. Nach diesem Termin haben ihre Aufgaben die Allgemeingerichte übernommen. Um deutsche Hauptverbrecher zu bestrafen, die Polen durch alliierte Mächte aus den Besatzungszonen Deutschlands übergeben wurden, ist das Höchste Staatstribunal entstanden.

Alle Speziellen Strafgerichte haben fast 4000 Menschen verurteilt. Es ist schwer, die endgültige Zahl der Todesbestraften zu bestimmen. Anhand der durchgeführten Analyse hat der Autor die Zahl von ca. 780 Verurteilten angenommen. Die meisten Todesurteile hat Spezielles Staatsgericht für Appellationsgerichtsbezirk in Warschau (über 250), und die wenigsten – Spezielles Strafgericht in Breslau (12) verhängt. Bolesław Bierut hat ein Drittel von Verurteilten Person begnadigt, indem er ihre Urteile in Gefängnisstrafen geändert hat. In dem Artikel wurden auch die Arbeit der einzelnen Spezialgerichte und Gründe der Todesurteile, aber auch die nationale und soziale Vielfaltigkeit von Verurteilten analysiert (darunter gab es mindestens 131 Frauen, die hauptsächlich für Gestapokonfidenten gehalten wurden). In der Arbeit hat man auch ein paar von den bekanntesten Strafsachen präsentiert, die von den Speziellen Strafgerichten durchgeführt wurden und die in dieser Zeit große Interesse in der damaligen Presse und bei der Bevölkerung gefunden haben.